

Aleksandra Janowska 
Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice
aleksandra.janowska@us.edu.pl

KRYSTALIZOWANIE SIĘ FUNKCJI METAPREDYKATYWNEJ WYKŁADNIKÓW APROKSYMACJI LICZBOWEJ W HISTORII POLSZCZYZNY (NA PRZYKŁADZIE PRZYIMKÓW)

Słowa kluczowe: operatory adnumeratywne, wykładniki przybliżoności, historia języka, sądy kwantytatywne

Keywords: adnumerative operators, the exponents of approximation, the history of a language, quantitative judgments

Jednymi z ciekawszych procesów zachodzących w języku są przesunięcia między różnymi klasami leksykalnymi w wyniku zmian własności składniowych, fleksyjnych, a także krystalizowanie się (choć to rzadkość) nowych klas o swoistych właściwościach na tyle wyrazistych, że pozwalają na ich wyodrębnienie w opisie językoznawczym¹.

W tym kontekście niezwykle interesujące wydają się leksemy wskazujące na przybliżoność liczby (miary). Mowa zatem o wykładnikach aproksymacji, leksemach występujących przy wyrażaniu liczbowym i komentujących wskazaną wartość, por. *bez mała stu ludzi, prawie tysiąc kilometrów, z siedemset kilogramów, ładnych kilka metrów, jakieś trzydzieści metrów*. Jest to grupa bardzo różnorodna genetycznie,

1 Na przykład stosunkowo nową klasę w historii języka polskiego tworzą liczebniki (Siuciak 2008; Słoboda 2012). Klasa przyimków wtórnych powstaje niejako „na naszych oczach” w dużej mierze na bazie leksemów autosemantycznych takich jak rzeczowniki, przysłówki (Janowska 2015).

wywodząca się z przyimków, przysłówków, przymiotników, zaimków itd. Stanowi ważne pole obserwacji ze względu na zachodzące różnorodne procesy gramatyczne związane ze zmianą semantyczną i funkcją składniową wykładników. Zwraca się uwagę na to, że oscylują one zwykle między przedmiotowym a nieprzedmiotowym poziomem języka, tworząc grupę o specyficznych cechach, w różny sposób ujmowaną². W najnowszych opracowaniach część z nich włącza się do klasy operatorów metapredykatywnych³, a więc syntaktemów otwierających

jedną pozycję składniową nacechowaną semantycznie, dla wyrażeń zróżnicowanych formalnie, niewchodzących na pozycje otwierane przez jednostki innych klas gramatycznych (z wyjątkiem partykuł) (Grochowski 2023: 98)⁴.

Ich charakterystyczną cechą jest oderwanie się od typowej składni zależności, włączenie się „w składnię zdania komentarzem z poziomu meta” (Żabowska 2009: 180)⁵.

Ponieważ ta właśnie klasyfikacja stała się podstawą wielu opracowań dotyczących współczesnych wykładników aproksymacji, do niej odwołuję się w dalszych wywodach. Jest to jeden z tych obszarów badawczych, których współczesne analizy rzeczywiście powinny wyprzedzać opis historyczny (w moim przekonaniu nie zawsze tak musi być), gdyż wydobywają całą gamę subtelnych własności tych jednostek, w materiale dawnym nie do dostrzeżenia, dając cenne wskazówki co do kierunku badań dawnego materiału. Nie chodzi jednak o naśladowanie takich analiz. Jest to niemożliwe z oczywistych względów, ale też i niepotrzebne, gdyż cel badań diachronicznych jest inny (Janowska 2025: 59). Warto przypomnieć słowa Krystyny Kleszczowej:

Stanowczo jednak trzeba podkreślić, że opracowania wybranych obszarów współczesnego języka nie powinny być dla historyka języka wzorem, a jedynie punktem wyjścia, pomocą w analizach (Kleszczowa 2015: 8).

2 O historii propozycji klasyfikacyjnych tych jednostek zob. Duszkin 2010; Doboszyńska-Markiewicz 2013. Tam pełna bibliografia podstawowych opracowań. Zob. też Grochowski 2023.

3 Badania tego typu są charakterystyczne dla badaczy z ośrodków toruńskiego i warszawskiego (por. np. opracowania Macieja Grochowskiego, Katarzyny Doboszyńskiej-Markiewicz, Magdaleny Danielewiczowej, Magdaleny Żabowskiej). Prace te w dużej mierze są inspirowane badaniami Jadwigi Wajszczuk.

4 Zob. też Grochowski, Kisiel, Żabowska 2018.

5 Krystyna Kleszczowa tak pisze o metatekście: „Nie chodzi o referowanie aktu mowy, nawet własnego, ale o dwugłos – ‘mówię i dodaję operatory, które komentują moje aktualne mówienie’” (Kleszczowa 2015: 22).

Przymyki jako baza dla wykładników aproksymacji

Wśród wykładników aproksymacji szczególną podgrupę tworzą jednostki wywodzące się bezpośrednio z przymyków. Im też proponuję przyjrzeć się nieco uważniej, gdyż zachodzą tu spektakularne przeobrażenia. Wspomnianą grupę współcześnie tworzą: *blisko, około, koło, pod* (wychodzące z użycia), *ponad, z*, a także *do, od, po, poniżej, powyżej*⁶.

Skład tego niewielkiego zbioru w ciągu wieków podlegał pewnym zmianom, co dokumentują słowniki i korpusy dawnej polszczyzny⁷. Część wykładników pojawiła się dość późno, jak np. *ponad, poniżej, powyżej*, które wyparły w XIX–XX w. *nad, niżej, wyżej*⁸. Część zanikła w ciągu wieków. Funkcję aproksymatywną pełniły bowiem w dawnej polszczyźnie również zapomniane dziś o ‘prawie, około’⁹ ([...] *też o tyfiac pośltał więźniów do obozu/ Ktorych chytro połapał ná rzy y ná zbożu* KmitaSpit B2v, SPXVI); *przez* ‘ponad, więcej niż’ (*Tatarzy przez sto tysięcy Więźniow Chrześciańskich* [...] *w nędzną niewolę do Hordy bez odporu wywiedli* StryjKron 697, SPXVI); *blizu, blisko* ‘prawie, około’ ([...] *y przez dwoje scye lat á boday nye blizu trzech set trwała* BielKrom III E3v, KSPXVI). Dodajmy też *mimo* rejestrowane głównie w tekstach staropolskich przy komentowaniu długości czasu ‘dłużej niż, więcej niż, przeszło, z górą’ (*Jaco to swatczø, iaco Boguszka lankø trz<y>mala s *pogogem mimo trzi lata* 1402 Pozn nr 528, SStp) oraz *niedaleko* ‘prawie, około’ z jednostkowym poświadczeniem (*Trzytá lat nie dáleko iáko pámiętawá* [...] BielRozm 3, SXVI).

Semantyka prawie wszystkich wymienionych jednostek wiąże się wyraźnie ze znaczeniami przestrzennymi. Są silnie skorelowane z tymi wartościami, więc ich powstanie łatwo wyjaśnić mechanizmami prostych asocjacji. Wyjątek stanowi *po* i *z*. O wykładniku *z* będzie jeszcze mowa.

Jest to jedyna bodajże grupa semantyczna, w której dochodzi (dokładniej: może dojść) do tak istotnych zmian własności składniowych przymyków jak zanik składni

6 Podaję na podstawie opracowania Maksima Duszkina (2010). Autor, opisując współczesne wykładniki przybliżoności, za podstawę swoich rozważań przyjął klasyfikację semantyczną. Wy różnił dwie podstawowe grupy wykładników: zawierające w znaczeniu komponent ‘niewiele’ lub tylko kontekstowo przyjmujące taką semantykę. Do drugiej grupy zalicza m.in.: *ponad, do, od, poniżej, powyżej*. Wątpliwości budzi jednostka *po*, która występuje jedynie przy rzeczownikach kwantyfikatywnych typu *czterdziestka*, por. *jest po czterdziestce*. Większość współczesnych wykładników doczekała się szczegółowych opisów, zob. też np. Grochowski 1995; Bogusławski 2010; Doboszyńska-Markiewicz 2011, 2012, 2013, 2022.

7 Eksцерpcją zostały objęte słowniki historyczne (SStp, SPXVI) oraz słowniki Lindego (SL), warszawski (SW), Doroszewskiego (SJPD). Pełna lista opracowań leksykograficznych i korpusów umieszczona jest w bibliografii.

8 Jednostki typu *wyżej, niżej* wymagają odrębnego opisu historycznego.

9 Znaczenia podaję za słownikami: SPXVI i SStp.

zależności¹⁰. Opisywane jednostki w omawianej pozycji (przy liczebniku lub innym wyrażeniu liczbowym) tracą przede wszystkim funkcję łączącą, przestają być „wskaźnikami relacji syntaktycznych między łączącymi składnikami” (Grochowski 1997: 17). Warto zwrócić uwagę na pozycję podmiotu tak skwantyfikowanych wyrażen. Dawne teksty dostarczają nam sporo tego typu przykładów, por.:

[...] z ktorego [Rzymu] potym **blifko ftá tysięcy ludzi** ku boiu godnych wychodziło
GórnrRozm L4v, SPXVI,

[...] y przybyło do nich w on dzień **ludzi około trzech tyfięcy** Leop Act 2/41, SPXVI,

Przy nim tedy iecháło osob zacnych Pánow przednich **pod tyściac** [...] StarWyp C3,
KorBa,

Było nas **około trzech albo czterehset**, ktorých wszystkich przy barzo smutnym
wprowadzeniu pospolstwu na poł dnia iawnie wystawiono GelPrzyp 88, KorBa,

Przyftąpiło powietrze/ [...] **Przez fto tyściac** z obu ftron [wojska] tám ludzi pomarło
BielSen 8, KorBa.

Ważniejszą kwestią jest jednak możliwy zanik rekcji, co dokumentują współcześnie z, *blisko*, ale też *ponad*, por. *blisko tysiąc ludzi, z pięćset ton węgla, ponad sto kobiet*. Proces ten obejmuje tylko kilka wykładników, toteż trudno nie zadać pytania, dlaczego dochodzi do tego typu zmian właśnie w ich wypadku. Pytanie tym bardziej zasadne, iż mimo wszystko nie są to fakty jednostkowe, widzimy bowiem, jak kształtuje się nowa klasa leksykalna.

Zanim zagadnienie to zostanie dokładniej omówione, konieczne jest przypomnienie podstawowych problemów, z jakimi historyk musi się zmierzyć, badając tego typu materiał językowy.

Problemy badawcze

W analizach historycznych napotykamy wiele komplikacji związanych z opisem własności składniowych omawianych jednostek i uchwyceniem momentu ewentualnego zaniku rekcji. Wynikają one z kilku powodów, m.in. specyficznej odmiany liczebników, synkretyzmu form, a także z typu zachowanych kontekstów. Szczególnie kłopotliwe pod tym względem są przyimki łączące się z formami biernikowymi.

¹⁰ W innych grupach pojawiają się jedynie pojedyncze przykłady, por. np. wykładnik stopnia cechy *za dużo* (WSJP PAN).

Przypomnijmy, że sporo uwagi poświęciła temu zagadnieniu Maria Frankowska (1996), omawiając zawiłą historię z. Podstawową „pułapką” dla historyka jest zbieżność wymagań składniowych czasownika i przyimka. A to, niestety, najczęstszy kontekst, w którym pojawiają się sądy kwantytatywne. Wystarczy przyjrzeć się zdaniom typu:

Wezmi rożaney wodki **z dziefięć łyżek** FalZioł V 75v, SPXVI,

Tám času iednego/ cesarz Commodo, **pod sto sztuk** różnego zabił ręką swoją Zwierzá [...] DelicWłos 176, KorBa,

[...] wten ze czas wignaly **bidla rogatego o dwa tifyacza** LibLeg 11/64, SPXVI,

aby uświadomić sobie, że odpowiedź na pytanie, co tak naprawdę narzuca formę biernikową liczebnikom (i innym określeniom liczby, miary), nie jest prosta. W odróżnieniu od analizy współczesnego języka nie możemy tworzyć kontekstów kontrolnych, sięgać po własną kompetencję językową. Pozostaje nam poszukiwanie odpowiednich cytatów, przeglądanie zachowanych źródeł. Rzadko jednak mamy możliwość odnalezienia w nich zdań pozwalających na weryfikację sądów. Myślę o wypowiedzeniach, w których wymagania syntaktyczne czasownika są inne niż przyimka. Chodzi m.in. o zaprzeczone *verba*:

ORMRUS Wyspá **nie máiąca nád dwie mili** wokoło, położona we srodku Kánału Morskiego dzielącego Golf Balsory od Ormusu ŁubŚwiat 587, KorBa,

[...] i tak by za rok Doroszenko, co teraz **nie ma nad dwa albo trzy tysiące** wojska, miewałby sto i drugie, samych Kozaków przeciwko nam na usługę cesarza tureckiego SobJListy 447, KorBa.

Nie mamy też pewności co do składni, gdy omawiane wyrażenie liczbowe zajmuje pozycję podmiotu. Tym razem dotyczy to odróżnienia biernika od mianownika, a więc form synkretycznych:

Yeft też w Indyi [...] **przez ffefcdźyefyąť kroleftw/** [...] ktore około wyáry knąm/ á nye ku Grekom fye przyznawáýą KromRozm III L6, SPXVI.

To niejedyne konteksty sprawiające tego typu kłopoty interpretacyjne.

Na to wszystko nakłada się jeszcze jeden problem, wymagający choćby krótkiego komentarza. Chodzi o zmiany fleksyjne liczebnika, części mowy, przechodzącej w ciągu wieków znaczące i intensywne przeobrażenia gramatyczne, którym towarzyszyło wiele zawirowań, ubocznych procesów. Dane fleksyjne zawarte w SPXVI

dobrze zarysowują obraz tych skomplikowanych zjawisk, zaskakujący czasem synkretyzm form. Na przykład: dopełniacz liczebnika *czterdzieści* reprezentowany był według autorów słownika formami *czterydzieści, czterdziestu, czterech dziesiąt, czterdziesiąt, czterdzieścia, czterdziesta*, ale także formą tożsamą z mianownikową *czterdzieści*; obok typowych dopełniaczowych *pięćdziesiąt* prawie jedną czwartą wszystkich przykładów stanowi kształt *pięćdziesiąt* (zob. też Kowalska 2001). Dotyczy to nie tylko dziesiątek, setek. Mirosława Siuciak, pisząc o liczebnikach od 11 do 19, zaznacza, że w złotym wieku stosowano dwa typy odmian: jedną kontynuującą stan dawniejszy, drugą związaną z formami „sprawiając[y]mi wrażenie nieodmienności, tzn. tożsam[y]mi z nominativem” (Siuciak 2008: 115).

Wszystko to uświadamia nam, jak bardzo w określaniu zależności syntaktycznych jesteśmy uzależnieni od współczesnej interpretacji zachowanych faktów językowych i na jak niepewnym gruncie się poruszamy.

Możemy mówić tylko o trzech jednostkach, które na pewno w pełni utraciły rekcje: *z*, *ponad*, *blisko*, a więc o tych, które znane są nam współcześnie. Pozostałe, choć bez wątplenia wymagają jeszcze szczegółowych badań, prawdopodobnie albo zachowywały swoje genetyczne własności, albo tworzyły (tworzą) – mówiąc słowami Izabeli Duraj-Nowosielskiej (2022) – „szarą strefę”, do której zaliczyć należy m.in. współczesne *około*.

Powróćmy do pytania o przyczyny zachodzących zmian. Już na pierwszy rzut oka dostrzec można dwie ścieżki przeobrażeń, które ilustruje ewolucja dwóch grup wykładników: *z* i *ponad* oraz *blisko* i *około*.

Wykładniki *z* i *ponad*

Jednostki *z* i *ponad* wbrew pozorom wiele łączy, jeśli chodzi o historię. Obie jako przyimki narzucały np. formę biernikową, co w wypadku *z* może zaskakiwać. Od niego proponuję zatem rozpocząć rozważania. Jako operator metapredykatywny z charakterystycznym znaczeniem ‘około’ ukształtował się prawdopodobnie w XVII w. Na to wskazują badania M. Frankowskiej (1996), choć proces ten z pewnością trwał długo. Stosunkowo łatwo wytłumaczyć, co do tego doprowadziło.

Już zabytki średniowieczne poświadczają, że przyimek *z* wiązał nie tylko formy narzędnikowe lub dopełniaczowe, lecz także biernikowe ze wskazywaniem m.in. kierunku ruchu, miejsca, gdzie się coś znajduje (por. np. *wznidę z drugą stronę* [...] BZ, SStp). Teksty z wieków późniejszych dokumentują połączenia typu *ma z gębę chleba*, *z potrzebę* o znaczeniu ‘tyle, ile wskazuje dany składnik’, czyli o znaczeniu dokładności (por. *Tym dwiema dziewczkom sama z potrzebę pokarmu dać nie mogła* Wys. Kat 2, SL). To właśnie takie konstrukcje uznaje się za podstawę wykształcenia się interesującego nas wykładnika aproksymacji (Kempf 1978: 120; Frankowska 1996: 84–85; zob. też Pisarkowa 1984: 85). Nie jest to odosobniony przykład tego typu

zmiany semantycznej, widzimy ją także choćby w ewolucji dawnego *jak/jako*¹¹. Wobec tego można przyjąć, że syntagmy typu *z pięć kroków* to pierwotnie konstrukcje biernikowe, które z czasem podlegają pełnej izolacji, tracąc oparcie w jakichkolwiek innych formach zarówno pod względem formalnym, jak i semantycznym.

Ponad jako metapredykat kształtuje się w pewnym sensie w podobnych, choć nie takich samych warunkach. Do dziś bowiem istnieje przyimek z rządem biernikowym (też narzędnikowym), a znaczenie przybliżoności '(niewiele) więcej niż X' (Duszkin 2010: 42) znajduje oparcie w wartości przestrzennej. Nie ma zatem mowy o żadnej izolacji, jak w wypadku *z*.

Ponad, sądząc po pierwszych tekstowych poświadczeniach, pojawia się w polszczyźnie około XVII w.¹² Początkowo był tożsamy semantycznie z *nad*, toteż mógł współtworzyć m.in. wyrażenia wskazujące na działanie, umiejscowienie czegoś powyżej lokalizatora:

Ten tron zaś Pismo święte konopeum zowie, Ja mniemam, że baldachin **ponad** jego głowie Lub namiotek pomniejszy, bo był zawieszony [...] Jabł]HistBar_II, KorBa,

Miecz nawet zwiesił **ponad** prawym bokiem Mick, SW,

ale także wyznaczać lokalizację blisko wody. Takie znaczenie prezentuje choćby XVII-wieczne wypowiedzenie:

Za miastem **ponad** rzeką plac wielki kędy wszystko kramy różne różnych cudzoziemców GawarDzien 107, KorBa.

Funkcję adnumeratywną przejmuje *ponad* również częściowo za podstawową jednostką; częściowo, gdyż *nad* najczęściej występował w konstrukcjach typu *więcej nad* + Acc., znacznie rzadziej w połączeniach takich jak: *y tego roku **nád** pięć set znowu ich zaś ochrzczone* WaezList 51, KorBa, charakterystycznych dla *ponad*.

Pierwsze przykłady użycia *ponad* jako wykładnika aproksymacji odnalazłam dopiero w XIX w.:

Wniosek Wydziału w sprawie zatwierdzenia 23 budżetów gminnych, które potrzebują na pokrycie niedoborów, na rok 1895 dodatków gminnych **ponad** 20% (ref. Dr. Ringelheim). Sprawy powiatowe i gminne; Nowy wybór 1895, Korpus 1830-1918.

Przyimek ten z czasem zawęża znaczenie przestrzenne, specjalizuje się we wskazywaniu wertykalności, ale przede wszystkim wypiera *nad* z kontekstów ilościowych,

11 Więcej na temat *z* i *jako* zob. Janowska 2024.

12 Na temat historii przyimka *ponad* zob. Janowska 2015, współczesny opis Lachur 1999.

tracąc wówczas cechy przyimkowości. Jak zauważyła już Katarzyna Doboszyńska-Markiewicz (2013: 152–153), funkcja aproksymatywna *ponad* zdecydowanie wyróżnia się współcześnie frekwencją, ale nastąpiło to dopiero w XX w. Jeszcze bowiem w Korpusie 1830–1918 to zaledwie 1 przykład na 72 poświadczenia odnotowane w tym zbiorze (korpus automatyczny). Kierunek zachodzących zmian jest jednak znamieny.

Tak więc zarówno specjalizacja względem *nad*, jak i dynamiczna ekspansja znaczenia aproksymatywnego sprzyjają wykształceniu się typowych cech metapredykcji. To oczywiście nie wyjaśnia jeszcze w pełni zaniku rekcji. Niemniej należy pamiętać, że *ponad* jako wykładnik przybliżoności kształtuje się w specyficznych warunkach, kiedy już dwie jednostki *blisko* i z utorowały drogę charakterystycznym przeobrażeniom.

Wykładniki *blisko*, *około*, *koło*

Ze względu na pewne wspólne cechy jednostkę *blisko* warto omówić, porównując z historią *około* czy też częściowo *koło*. Zauważmy, że z tej trójki tylko *blisko* traci w pełni związek formalny z określanym leksemem liczebnikowym, przesuwając się do klasy operatorów metapredykatywnych. Oczywiście, łatwiej zrozumieć wahania składniowe, a w końcu zanik rekcji przy wymaganiach biernikowych niż dopełniaczowych. Co zatem zadecydowało o takim rozwoju *blisko*? Uprzedzając nieco dalszy wywód, można odpowiedzieć na to pytanie najprościej: współistnienie formy przyimkowej i przysłówkowej. Stwierdzenie to wymaga jednak głębszego wytłumaczenia. Wspomniana homonimiczność typowa jest dla *blisko* w całej historii polszczyzny¹³. Świadczą o tym dane słownikowe, np. SPXVI notuje podobną liczbę użyć przysłówkowych i przyimkowych (przeszło 200). Nieco inaczej wygląda to w wypadku *około*. Przysłówek, dziś całkowicie zapomniany, to kilka procent wszystkich poświadczeń XVI-wiecznych, a więc bardzo mało. *Około* w tym czasie to przede wszystkim przyimek. Adverbium *koło* natomiast w polszczyźnie nigdy nie występowało.

W SPXVI odnajdziemy pełniejsze potwierdzenia aproksymatywnej funkcji *blisko*. Zarejestrowane zostały 33 przykłady tego typu, i to zarówno z rekcją dopełniaczową, jak i bez niej:

[...] z ktorego [Rzymu] potym **blifko ftá tysięcy ludzi** ku boiu godnych wychodziło
GórnrRożm L4v, SPXVI,

Pożegnał nas, y wsiadfy ná koń iechał w drogę. Tym czáfem (a iufz **blifko rok** iáko odiechał) CiekPotr 12, SPXVI.

13 We współczesnych opracowaniach formy typu *blisko* są różnie interpretowane w zależności od przyjętych procedur badawczych. Zob. na przykład: Zaron 2005; Falkowska 2014; Grochowski 2022.

Warto też wspomnieć o pokrewnych formach *blizu*, *blisku* notowanych z taką samą rekcją:

Yednák kazawffy kilkonafcje á **blizu dwudzyeftu lat** po rozmaitych ftronách/ [św. Paweł] vdał fye [...] do Hyeruzálem KromRozm II t2v, SPXVI,

[...] wżákzke Bifkup Poznánńki zebrawfzy **blifku tyfiácá iezdnych** ná Zbáfzynie go Zamku obległ StryjKron 587, SPXVI.

Zwraca uwagę rozluźniony szyk w obrębie omawianych wyrażen kwantytatywnych. *Blisko* bowiem może się pojawiać w ante- i postpozycji względem liczebnika również przy formie dopełniaczowej:

[...] iedną ná dzień kwartą winá do roku **fto złotych blifko** vtráći SkarKazSej 704b, SPXVI,

A gdyfz Apollon z krolewną fwą **blifko iuż roku** byli będąc z fobą w wielkiej łáfcie HistRzym 14v, SPXVI,

z ktorego [Rzymu] potym **blifko ftá tysięcy** ludzi ku boiu godnych wychodziło GórnRozm L4v, SPXVI,

Strawiwszy przy twym boku **trzydziestu lat blisko**, On w grób poszedł z obozu, ty na stanowisko PotZabKuk_I 536, KorBa.

Taki układ linearny nie dziwi, gdyż występuje także wtedy, gdy mamy do czynienia z przyimkiem, por. *ieżefmy tych kráin blifko gdzie bobry zowią* SienLek 243, SPXVI, [...] *gdy kto pieca blisko Kładzie ją* [...] ArKochOrlCz_III, 141, KorBa. Dość swobodny szyk to niewątpliwie świadectwo dwoistej natury *blisko*, z trudem poddającej się współczesnym klasyfikacjom.

Adnumeratywne *około* ma w XVI w. znacznie więcej poświadczeń (przeszło 200). Autorzy *Słownika polszczyzny XVI wieku* sugerują rząd dopełniaczowy i większość podanych w artykule hasłowym egzemplifikacji stanowi tego ilustrację, por.

wfzedfzy do Pannoniey, mięfzkali tam **około fzeftcidziefiąt lath** MiechGlab 46,

choć w niektórych wypadkach można przyjąć inną interpretację, por. np.

ktory [głód] miał być czáfu obłężenia á miał trwác przez ták wiele dni iáko wiele lat trwáli w báłwochwálftwie ktorych dni liczbá czyni **około czternáście** miefięcy BibRadz I 418c marg.

Ostatni cytat to dobry przykład wspomnianego wyżej synkretyzmu form fleksyjnych i trudności w ich ocenie. Forma *czternásćie* mogła w XVI w. wskazywać zarówno na mianownik, biernik, jak i dopełniacz.

O tym, że już w XVI w. zostały uruchomione procesy zaniku rekcji dopełniaczowej *około*, mogą świadczyć wariantywne konstrukcje zapisane choćby w *Kronice Bielskiego* (Korpus SPXVI), por.

[...] tá rzeką zá Witułtá dzieliłá Litwę z Moskwą. Dymitrowice Miáftheczko y Zamek/ mil ósmnáście od Wiefzny/ od Wroćimowa **około dwudzieftu mil** (432v),

było mi v nog żelázá **około dwádzieściá funtow** (458),

gdzie wżytkich tylko było ieznych y piefzych ná Budzyniu y Pefźcie **około dziefiáci tyfięcy** [...] (314v),

Skänderbeg máiąc ludzi około **dziefięć thyfiac** wybránego/ chciał się onie pokufić lecz fie ftyłu obawiał Amuratá z wielkim ludem/ (245v).

Ślady odrywania się od składni zależności są bardziej widoczne w tekstach nieco późniejszych, a więc wtedy, gdy powoli następuje stabilizacja fleksyjna liczebników. Przykładów nie ma zbyt wielu, niemniej warto je wyeksponować. Oto wybrana ilustracja zaczerpnięta z KorBy:

[...] ma bydź miernie wysokie, u spodu grube na **około pięć albo sześć stop** [...] HarpeWróhHist, 330,

Jego długość począwszy od Kapo Kreuze h. aż do Kapu Finisterre c. to iest od Wschodu do Zachodu wynosi **około sto trzydzieści mil niemieckich** SzybAtlas, 36,

Trzeći Swiadek, pracowita Agnieszka, Zoná Kmiećią z Bruzyce większey, **trzydzieści sześć lat około** máiąca, przysiágszy wprzod, wyznála KałowInf, 40,

[...] zbliżenie się Słońca ku ziemi przypada w Grudniu, to iest, gdy Słońce **siedm około gradusow** Koziorozca ubieży SzybAtlas 270,

Państwo Moskiewskie rozciąga się od Wschodu do Zachodu, nie rachuiąc Tartaryi Moskiewskiej na mil Niemieckich **około dwieście czterdzieści** [...] SzybAtlas 106,

[...] miała mieysca do przebywania **na trzy około** cale [...] ListDokt 16.

Choć zdecydowanie dominuje tu składnia z antepozycją *około* względem liczebnika, sporadycznie notowane są również inne układy linearne.

Jak widać, procesy wygasania rekcji *około* pojawiają się dość wcześnie, bynajmniej nie są charakterystyczne tylko dla współczesnej polszczyzny, co sugerują niektórzy

badacze. Należy przypuszczać, że sięgają jeszcze czasów, gdy współistniały formy przysłówkowe i przyimkowe, podobnie jak w wypadku *blisko*.

Można powiedzieć, że wycofywanie się użyć adverbialnych i wyrazista przyimkowość *około* w pewien sposób hamowały procesy uwalniania się z więzów składniowych. Dopiero zanik funkcji przyimkowej, a to następuje w XX w., powoduje, że ginie też podstawowa przyczyna zachowawczości syntaktycznej. Przypomnijmy, że wykładnik *koło* nie przeszedł tej drogi i nigdy nie utracił podstawowych cech przyimka.

Początek zatem rozwoju konstrukcji aproksymatywnych z *blisko* i *około* był podobny, chociaż splot różnych wydarzeń zdecydował o nieco innym ich przebiegu¹⁴.

Przyjmuję, że oba wykładniki wywodzą się z form przyimkowych, ale jest to dość duże uproszczenie, co starałam się pokazać w niniejszym wywodzie.

Podsumowanie

Znaczenia przybliżoności w większości wypadków, jeśli chodzi o przyimki, ukształtowały się na bazie wartości przestrzennych, sytuujących obiekt względem lokalizatora. Treści te łatwo przenieść na porównanie liczbowe¹⁵. Ów archaiczny model wyrażania relacji ilościowych za pomocą relacji przestrzennych, kiedyś dość produktywny (dawne *o, pod, nad, mimo, przez*), z czasem zatracza nieco swoją dosłowność i wyrazistość. Utrata więzi z genetyczną podstawą jeszcze wyraźniejsza jest w wypadku wykładnika *z*.

Uabstrakcyjnianie znaczeń sprzyja przechodzeniu analizowanych jednostek z poziomu przedmiotowego na nieprzedmiotowy, sprzyja uwalnianiu się z formalnych zależności składniowych. Procesy z tym związane mają charakter bardzo skomplikowany. Niełatwe są też do opisu i uogólnienia ze względu na niewielki zbiór leksemów, który im podlega. Bez wątplenia jednak możemy powiedzieć, że o ich uruchomieniu zdecydowało wiele różnorodnych czynników. Trudno jednoznacznie orzekać, jak duże znaczenie dla wskazanych zmian miały zarówno specyficzne przeobrażenia w odmianie liczebnika (czasem całkowity synkretyzm form), jak i częsta zbieżność wymagań składniowych czasownika i przyimka. Przynajmniej jednak w pewnym zakresie osłabiały one wyrazistość rekcji opisywanych wykładników. To zapewne przyczyniło się do tego, że leksemy te stały się bardziej podatne

14 Zwróćmy uwagę, że nawet takie jednostki jak *poniżej, powyżej* mogą być użyte bez narzucania formy dopełniaczowej, zob. przykłady wyekscepowane z NKJP: *Dlatego podania składasz do szkół, na podstawie informacji z ubiegłego roku, o pułapie powyżej 100 punktów, poniżej sto i nieco ponad 60. W Rypinie funkcjonuje osiem firm zatrudniających powyżej sto osób*. To oczywiście bardzo rzadkie użycia i uznawane za błędne.

15 Należy przypomnieć, że wykładniki aproksymacji bazują na porównywaniu zbioru rzeczywistego ze wzorem. Zob. przede wszystkim prace Bogusławskiego 1966, 2010.

na przekształcenia. Można byłoby mówić w tym wypadku o pewnym „ciążeniu” ku zmianom. Aby doszło do przeobrażeń, musiały pojawić się jednak dodatkowe impulsy. Z jednej strony mamy do czynienia z izolacją wyrażen typu *z pięć jabłek* (z brakiem związku z genetycznym przyimkiem) czy też z rywalizacją *nad* i *ponad*, z drugiej pojawia się swoistość jednostek, oscylujących między własnościami przyimkowymi i przysłówkowymi (*blisko, około*).

Tak więc różne ścieżki prowadziły do wykrystalizowania się operatorów metapredykatywnych *blisko, ponad, z, około*¹⁶. Bez wątpienia opis ich ewolucji wymagałby jeszcze szerszego kontekstu rozwoju innych jednostek metapredykatywnych. Zapewne pozwoliłoby to uchwycić jeszcze inne aspekty obserwowanych procesów.

Źródła

- KORBA: Elektroniczny Korpus Tekstów Polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.), [on-line:] https://korba.edu.pl/query_corpus/ (dostęp: 10 III 2025).
- KORPUS 1830-1918: Korpus tekstów polskich z lat 1830-1918, [on-line:] http://korpust19.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/ (dostęp: 10 III 2025).
- KORPUS SPXVI: Korpus polszczyzny XVI wieku, [on-line:] spxvi.edu.pl (dostęp: 10 III 2025).
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, [on-line:] <http://www.nkjp.pl/> (dostęp: 10 III 2025).
- SJPD: W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I-XI, Warszawa 1958-1969.
- SL: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, wyd. II, Lwów 1854-1860.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I-IV, red. komitet redakcyjny, t. V-XVII, red. M.R. Mayenowa, t. XVIII-XXXIV, red. F. Peplowski, t. XXXV-XXXVII, red. K. Mrowcewicz, P. Potoniec, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966-2016, [on-line:] <https://spxvi.edu.pl/o-slovníku/pracownia/> (dostęp: 10 III 2025).
- SSTP: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. I-XI, Wrocław-Warszawa-Kraków 1953-2002.
- SW: J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927.
- WSJP PAN: P. Żmigrodzki (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [on-line:] <https://www.wsjp.pl/> (dostęp: 10 III 2025).

Literatura

- BOGUSŁAWSKI A., 1966, *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim*, „Monografie Slawistyczne”, 10, Wrocław.
- BOGUSŁAWSKI A., 2010, ‘Więcej’ wśród aspektów prymitywu ‘wie, że’, „Linguistica Copernicana” t. 3, nr 1, s. 23-79, <https://doi.org/10.12775/LinCop.2010.002>.

¹⁶ O ekwifinalności zob. Kleszczowa 2023.

- DOBOSZYŃSKA-MARKIEWICZ K., 2011, *Operator adnumeratywny ponad, czyli nieco więcej niż 'więcej niż'*, „Linguistica Copernicana” t. 5, nr 1, s. 125–139.
- DOBOSZYŃSKA-MARKIEWICZ K., 2012, *Aproksymator około, czyli o problemach z dopełnieniem i dokładnym przybliżeniem*, „LingVaria” XIII, nr 1 (13), s. 49–58.
- DOBOSZYŃSKA-MARKIEWICZ K., 2013, *Operatory adnumeratywne w języku polskim. Dystrybucja i znaczenia*, Warszawa.
- DOBOSZYŃSKA-MARKIEWICZ K., 2022, *Ponad – około – gdzieś – dobry, czyli o aproksymatorach na różnych piętrach nieprzedmiotowego poziomu języka*, „Linguistica Copernicana” t. 19, s. 71–87, <https://doi.org/10.12775/LinCop.2022.006>.
- DURAJ-NOWOSIELSKA I., 2022, *Szare strefy, w różnych odcieniach szarości: między wyrażeniami adwerbialnymi z poziomu przedmiotowego a nieprzedmiotowego oraz z poziomu metapredykatywnego a metatekstowego*, „Linguistica Copernicana” t. 19, s. 109–150, <https://doi.org/10.12775/LinCop.2022.008>.
- DUSZKIN M., 2010, *Wykładowcy przybliżoności adnumeratywnej w języku polskim i rosyjskim*, „Prace Slawistyczne”, 130, Warszawa.
- FALKOWSKA M., 2014, *Skala subiektywfikacji a stopień eliptyczności wypowiedzenia. Wybrane zagadnienia*, „Prace Filologiczne” LXIV, nr 2, s. 87–107.
- FRANKOWSKA M., 1996, *Funkcje syntaktyczne leksemu „z” w historii języka polskiego*, [w:] K. Kallas (red.), *Językoznawstwo. Materiały konferencji naukowej 14–16 marca 1995 r.*, Toruń, s. 79–96.
- GROCHOWSKI M., 1995, *Cechy gramatyczne i semantyczne wyrażenia ponad*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska” XLVI, s. 41–51.
- GROCHOWSKI M., 1997, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, „Prace Instytutu Języka Polskiego”, nr 104, Kraków.
- GROCHOWSKI M., 2022, *Słowo tuż wśród operatorów metapredykatywnych*, „Linguistica Copernicana” t. 19, s. 151–168, <https://doi.org/10.12775/LinCop.2022.009>.
- GROCHOWSKI M., 2023, *Szyk jednostek funkcyjnych we współczesnym języku polskim*, „Prace Instytutu Języka Polskiego PAN”, nr 165, Kraków.
- GROCHOWSKI M., KISIEL A., ŻABOWSKA M., 2018, *Zasady opisu jednostek funkcyjnych w WSJP PAN*, [w:] P. Żmigrodzki, M. Bańko, B. Batko-Tokarz, J. Bobrowski, A. Czelałkowska, M. Grochowski, R. Przybylska, J. Waniakowa, K. Węgrzynek (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków, s. 191–204.
- JANOWSKA A., 2015, *Kształtowanie się klasy polskich przymków wtórnych*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 3396, Katowice.
- JANOWSKA A., 2024, *Między dokładnością a przybliżeniem. Wybrane wykładowcy aproksymacji liczbowej w historii polszczyzny*, „Prace Językoznawcze” t. 26, nr 3, s. 167–180, <https://doi.org/10.31648/pj.10355>.
- JANOWSKA A., 2025, *Wykładowcy aproksymacji adnumeratywnej w opisie diachronicznym. Problemy badawcze*, [w:] M. Błaszak, P. Pycia-Koścak, S. Sojda (red.), *Panorama badań i studiów slawistycznych XXI wieku, t. 2: Badania lingwistyczne i glottodydaktyczne*, Katowice–Kraków, s. 59–71.
- KEMPF Z., 1978, *Próba teorii przypadków, cz. 1*, Opole–Wrocław.
- KLESZCZOWA K., 2015, *U źródeł polskich partykuł. Derywacja funkcjonalna, przemiany, zaniżki*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 3368, Katowice.
- KLESZCZOWA K., 2023, *Ekwipotencjalność w ewolucji języka. Na przykładzie polskich przysłówków*, „Rocznik Slawistyczny” t. LXXII, s. 91–104, <https://doi.org/10.24425/rslaw.2023.147257>.

- KOWALSKA A., 2001, *Fleksja liczebników głównych w świetle danych „Słownika polszczyzny XVI wieku”*, [w:] Z. Cygal-Krupa (red.), *Studia językoznawcze. Dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej*, Kraków, s. 143–156.
- LACHUR C., 1999, *Semantyka przestrzenna polskich przyimków prefigowanych na tle rosyjskim*, Opole.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, praca zbiorowa, red. A. Przepiórkowski, M. Bańko, R.L. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk, Warszawa 2012.
- PISARKOWA K., 1984, *Historia składni języka polskiego*, „Prace Instytutu Języka Polskiego”, nr 52, Wrocław.
- SIUCIAK M., 2008, *Kształtowanie się kategorii gramatycznej liczebnika w języku polskim*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 2585, Katowice.
- SŁOBODA A., 2012, *Liczebnik w grupie nominalnej średniowiecznej polszczyzny. Semantyka i składnia*, Poznań.
- WAJSZCZUK J., 2005, *O metatekście*, Warszawa.
- Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, praca zbiorowa, red. P. Żmigrodzki, M. Bańko, B. Batko-Tokarz, J. Bobrowski, A. Czelakowska, M. Grochowski, R. Przybylska, J. Waniakowa, K. Węgrzynek, Kraków 2018.
- ZARON Z., 2005, *Wykładowki lokalizacji – konstrukcje przysłówkowe czy przyimkowe?*, [w:] M. Grochowski (red.), *Przysłowki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, Toruń, s. 45–55.
- ŻABOWSKA M., 2009, *Hierarchia wyrażzeń metatekstowych*, „Linguistica Copernicana” t. 2, nr 2, s. 179–189.

**The Crystallisation of the Metapredicative Function of the Exponents
of Numerical Approximation in the History of the Polish Language
(on the Basis of Examples Furnished by Prepositions)**

Abstract

The object of the research concerns the class of the exponents of numerical approximation (e. g. *bez mała stu ludzi, z siedemset kilogramów, ładnych kilka metrów, jakieś 30 metrów*), variously categorised due to the peculiar (grammatical), inflectional and syntactic properties.

As demonstrated by contemporary analyses, it is a group of lexemes which oscillate between the objective and non-objective level of a language. The author is interested above all in the evolution of exponents derived from prepositions (e.g. *pod, nad, o, przed, ponad, blisko, około, mimo*). She seeks the answer to the question about what processes resulted in the development of their metapredicative function; what determined the fact that some of them became separated from the syntax of dependence, lost their case government. The development of two groups was discussed in a more in-depth manner: the units *z* and *ponad* as well as *blisko* and *około*. The author points out that there were different linguistic mechanisms which brought about the syntactic changes in both groups, showing the multi-layered causes of transformations of this kind.